

Juliusz Willaume

"Działalność społeczno-gospodarcza
Andrzeja Zamojskiego (1757 - 1792)",
Ryszard Orłowski, Lublin 1965 :
[recenzja]

Rocznik Lubelski 8, 261-263

1965

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

uwzględnienie poszczególnych krajów i stref gospodarczych Europy sprawiło, że omawiana książka traktuje w istocie przede wszystkim o północno-zachodniej Europie: północnej Francji, Anglii, Niderlandach i częściowo Niemczech. W mniejszym już stopniu została wzięta pod uwagę południowa Francja, Włochy, Półwysep Iberyjski oraz region Morza Bałtyckiego. Pozostałe kraje i strefy gospodarcze Europy w istocie całkowicie niemal pominięto, co odnosi się zarówno do ziem ruskich, Bizancjum, krajów bałkańskich, jak i nawet papieżstwa, które z niezrozumiałych względów zostało opuszczone, mimo iż stanowiło w średniowieczu tak potężną organizację finansową. Pominięcie Europy wschodniej oraz nazbyt ogólne potraktowanie Europy południowej, stanowiącej w średniowieczu główne centrum życia gospodarczego, stanowi bardzo poważny brak omawianej publikacji.

Dalszym istotnym mankamentem tomu jest opuszczenie rozdziałów poświęconych organizacji transportu oraz kwestiom pieniężnym i monetarnym. Ich brak stwarza nie tylko lukę w całej kompozycji książki, ale stanowi jednocześnie utrudnienie w przedstawieniu przez poszczególnych autorów różnych kwestii i zagadnień.

O tym, że pierwsze wydanie 3-tomowej historii gospodarczej średniowiecza nie jest — mimo swych licznych walorów — dziełem w pełni udanym, najlepiej wiedzą sami redaktorzy z Cambridge. W przygotowaniu znajduje się nowa redakcja pierwszych tomów, wzbogacona o nowe zagadnienia i nowych autorów, również z udziałem badaczy z krajów socjalistycznych (np. prof. M. Małowist przygotował do reedycji tomu II rozprawę na temat handlu Europy Wschodniej w późnym średniowieczu)¹⁰.

Henryk Zins

Ryszard Orłowski

Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamojskiego (1757—1792)

Lublin 1965, ss. 384

Podjęcie tematu uzasadnia pełna niedomówień i luk dotychczasowa literatura przedmiotu. Ramy czasowe monografii pokrywają się z czasowym zakresem publiczno-reformatorskich poczynań Andrzeja Zamojskiego, od r. 1757 do chwili zgonu w 1792 r. Działalności społeczno-gospodarczej autor poświęcił 1/3 rozprawy, wyjaśnieniu zaś innych odcinków życiowej aktywności ekskanclerza 2/3 pracy. Można to uznać za pożyteczne dla wyrobienia sobie pełnego obrazu osiągnięć ordynata. W takim razie omawiana monografia posiada zasadniczo charakter zbliżony do pełnej biografii.

Praca opiera się na szerokiej podstawie źródłowej. Autor wykorzystał w stołecznym Archiwum Głównym Akt Dawnych w zespole Biblioteki Ordynacji Zamojskiej archiwum domowe A. Zamojskiego, dotarł do jego części uznanej za zaginioną przez W. Konopczyńskiego, wzbogacił zasobami akt Ordynacji Zamojskiej w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, uzupełnił kwerendą przeprowadzoną w bibliotekach: Narodowej w Warszawie, im. Czartoryskich oraz

¹⁰ M. Małowist *The Trade in Eastern Europe in the Later Middle Ages*. Por. *Informator o wynikach badań naukowych w Szkołach Wyższych w roku 1964*, „Nauki Humanistyczne”. Warszawa 1965, s. 272.

Bibliotece PAN w Krakowie, Ossolińskich we Wrocławiu, Uniwersytetu Warszawskiego oraz KUL w Lublinie. Charakter uzupełniający posiadały badania przeprowadzone w Saskim Głównym Archiwum Krajowym w Dreźnie, Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi, jak też w dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej czy też Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Szczególnie owocne okazały się poszukiwania archiwalne w Związku Radzieckim: w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum URS oraz w dziale rękopisów Biblioteki UAN w Kijowie, w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum, a także w dziale rękopisów Biblioteki UAN oraz Biblioteki Uniwersytetu im. I. Franki we Lwowie. Natomiast autor nie zdołał wykorzystać archiwaliów wiedeńskich.

Praca opiera się na materiale źródłowym o charakterze na ogół opisowym i normatywnym, przeważa korespondencja w sprawach gospodarczych, natomiast brak źródeł o charakterze statystycznym, jak inwentarze gruntowe, lustracje i rachunki gospodarcze. To z konieczności wpłynęło na metodę wykładu. Układ pracy jest przejrzysty i logiczny. W rozdziale pierwszym omówiono początki kariery publicznej Zamojskiego u schyłku czasów saskich. Przy rozpatrywaniu w II rozdziale działalności kanclerskiej można było w związku z polityką monetarną Fryderyka II (s. 88) wykorzystać z niemieckiej i polskiej literatury przedmiotu artykuły F. Schröttera, R. Kosera i W. Konopczyńskiego: *Przesilenie monetarne w Polsce* („*Ekonomista*” 1908).

Dwa ostatnie rozdziały dotyczą schyłkowego okresu życia ordynata, zajętego bardziej prywatną gospodarką niż sprawami politycznymi. W III rozdziale autor uzupełnił wyniki dotychczasowych badań nad projektem kodeksu Zamojskiego. Jako mąż stanu zmierzał on do zreformowania ustroju politycznego według wzoru angielskiego, na odcinku zaś społeczno-gospodarczym poszedł dalej od zamierzeń Familii, postulując z uwagi na potrzebę ożywienia handlu krajowego wciągnięcie włościan do gospodarki pieniężnej. Proponowane przez Zamojskiego zwiększenie manufaktur miało na celu, jak mierniam, raczej wykorzystanie wolnych rąk do pracy tzw. ludzi luźnych, aniżeli chłopów osiadłych, z których gospodarka folwarczna nie zamierzała rezygnować. W pracach kodyfikacyjnych zasługiwał chyba na wyraźniejsze podkreślenie udział Józefa Wybickiego, m.in. na podstawie materiałów ogłoszonych przez A. Skałkowskiego w *Archiwum Wybickiego* (t. I, s. 47—86). Autor słusznie zaznaczył wpływ idei fizjokratycznych oraz patentów austriackich na koncepcje prawodawcze ekskanclerza. Tutaj jest miejsce na wyczerpujące przeanalizowanie w czym i o ile Zamojski skorzystał z doktryny fizjokratycznej, względnie z innych wzorów zagranicznych. Wprawdzie autor wyzyskał rejestry sporządzone w archiwach wiedeńskich przez historyka amatora Kozłowskiego, przechowywane w Bibliotece UAN we Lwowie, to jednak dla wyjaśnienia wpływu reform józefińskich na koncepcje Zamojskiego mógł się również posłużyć obiema zacytowanymi monografiami R. Rozdolskiego nt. józefińskiej reformy rolnej oraz *Stosunków poddańczych w dawnej Galicji*. Zagadnienie to zasługuje na dokładniejsze przeanalizowanie przy zastosowaniu metody porównawczej.

Na dobro autora należy zapisać omówienia reform przeprowadzonych w rozsianych w różnych częściach dawnej Rzeczypospolitej majątkach Zamojskiego. Ograniczoność tych reform wystąpiła w zachowaniu świadczeń w naturze i robociznie przez właściciela dbałego przede wszystkim o zwiększenie dochodów z czynszu. Jako pionier feudalno-ziemiańskich reform włościńskich Zamojski, choć jego poczynaniom krótki żywot był pisany, stał się wzorem dla późniejszych filantropów z Staszicem na czele.

W IV rozdziale autor zajął się sporami rodzinnymi o ster Ordynacji Zamojskiej, rzucił wiele światła na dwuznaczną rolę ks. Staszica i jego wpływ na wdowę po kanclerzu, Konstancję. W zakończeniu omówił rolę A. Zamojskiego jako prekursora reform, inspirowanych głównie przez fizjokratów, nie zrywającego z tradycją interesów rodowych i osobistych, doceniającego jednak znaczenie związku zachodzącego między koniecznością reformy włościańskiej i obronnością kraju.

Strona zewnętrzna rozprawy nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Pisownia nazwisk obcych wymaga niekiedy poprawy (np. s. 66, 107, 124, 159), obok tytułów brak nieraz nazwisk (np. s. 57, 131), sporadycznie występują niejasności stylistyczne względnie omyłki druku (np. s. 98). Drobiazgi te nie umniejszają ogólnych wartości pracy.

Autor wykazał w niej, że Zamojski, jako pionier postępu, wyróżnia się na tle ówczesnego możnowładztwa dążeniami reformatorskimi. Jako kanclerz, kodyfikator oraz reformator społeczno-gospodarczy zasługuje więc na tak rzeczową i wielostronną próbę naukowego określenia swej roli w dziejach Polski osiemnastowiecznej, jaką przynosi omówiona tu monografia.

Juliusz Willaume

Kazimierz Myśliński

**Najstarsza miejska historia Lubelszczyzny w świetle dokumentu
Konrada Mazowieckiego z roku około 1239. W: Studia historyczne.
Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr. Stanisława Arnolda
Warszawa 1965, s. 288—300**

Autor rozpatruje informację dokumentu rzekomo z r. 1239 dotyczącą Kocka. Informacja ta stwarza przesłanki do uznania tej miejscowości za najstarsze miasto w ziemi lubelskiej (targ, kościół, taberna), jak to zresztą czyniła zazwyczaj dotychczasowa literatura przedmiotu. Wprowadzenie do analizy nowych elementów źródłowych, zwłaszcza dokumentu z r. 1258, doprowadziło autora do kilku ważkich spostrzeżeń, zwłaszcza że dokument z r. 1239 jest fałszywy i pochodzi z bardzo późnego okresu, bo z XV w., zaś za pierwszą wzmiankę o Kocku należy uznać dokument z r. 1258. Z niego zaś wynika, iż Kock wówczas był osadą zagubioną w bagnach i lasach, bez większego znaczenia. Słuszne obserwacje autora można, jak się zdaje, pomnożyć stwierdzeniem, iż dokument rzekomo z r. 1239 jest niczym innym, jak przeróbkę *Iste sunt castellaniae ecclesiae Plocensis* (MPH, t. V, s. 433—437), czyli odpowiednika wrocławskiego *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis* (wyd. H. Markgraf i J. W. Schulte *Codex diplomaticus Silesiae*, T. XIV, Breslau 1889), *Registrum ecclesiae Lubucensis dyocesis* (wyd. H. Ludat, Wiesbaden 1965) czy bardziej znanych *liber beneficiorum* diecezji krakowskiej (Długosza), poznańskiej, gnieźnieńskiej (Łaskiego) czy wrocławskiej. Chronologia powstawania tych źródeł zdaje się wskazywać, iż nie ma powodu przesuwac czasu powstania tego wykazu poza XIV w., a więc czas, z którego pochodzi rękopis zawierający ów wykaz (sprawa wymaga jeszcze dalszych badań). Stwierdzenie to jednak wskazuje, kiedy Kock nabrał znaczenia, zwłaszcza iż do owego wykazu należy odnieść obserwacje o Kocku, jako siedzibie targu, kościoła i taberny. Ten sam wykaz po raz pierwszy użyłby określenia „pogost” (in pogost circa Lublyn), który tyle przy-